**Nowa strategia przeprowadzania konkursów czytelniczych**

Ubiegły rok 2012 był decyzją Sejmu uznany za Rok Janusza Korczaka. W związku z tym miało miejsce wiele inicjatyw o charakterze lokalnym i ogólnokrajowym, odbyła się też kampania ogólnopolska pod hasłem „Nie ma dzieci – są ludzie”. Postanowiłem się podzielić z czytelnikami „Biblioteki w szkole” sposobem w jaki moja szkoła uczciła tę – nie waham się użyć tego słowa – wyjątkową postać.

Otóż, jako punkt wyjścia wykonałem gazetkę, dzięki której, nawet ci, do których nie dotarła wcześniej informacja o Roku Korczaka, musieli się o tym dowiedzieć. Na głównym korytarzu szkolnym, w sąsiedztwie pokoju nauczycielskiego, zostały zaprezentowane zdjęcia Henryka Goldszmita, życiorys oraz podstawowe informacje o dokonaniach zarówno tych literackich, jak i pedagogicznych tej postaci. Zdecydowałem się też zaprezentować fragmenty jego dzieł i znaczące wypowiedzi, m.in:

**„Jestem nie po to, aby mnie kochali i podziwiali, ale po to, abym ja działał i kochał. Nie obowiązkiem otoczenia pomagać mnie, ale ja mam obowiązek troszczenia się o świat, o człowieka.”**

**„Do dorosłego czytelnika. Powiadacie: - Nuży nas obcowanie z dziećmi. Macie słuszność. Mówicie: - Bo musimy się zniżać do ich pojęć. Zniżać, pochylać, naginać, kurczyć. Mylicie się. Nie to nas męczy. Ale – że musimy się wspinać do ich uczuć. Wspinać, wyciągać, na palcach stawać, sięgać. Żeby nie urazić.”**

**„Dzieci nie są głupsze od dorosłych, tylko mają mniej doświadczenia.”**

**„Nie ma dzieci – są ludzie; ale o innej skali pojęć, innym zasobie doświadczenia, innych popędach, innej grze uczuć. Pamiętaj, że my ich nie znamy.”**

**„Nikomu nie życzę źle. Nie umiem. Nie wiem, jak to się robi.”**

Drugim wydarzeniem mającym na celu upamiętnienie i utrwalenie sylwetki Janusza Korczaka był konkurs czytelniczy pod hasłem „Janusza Korczak – życie i twórczość.” Niestety, ani w czasopismach, ani też w internecie nie znalazłem konkursu, który byłby poświęcony zarówno twórczości, jak i życiu Henryka Goldszmita. To tylko zmotywowało mnie do tego, aby zacząć układać pytania w oparciu o edycję dzieł zebranych pisarza oraz książkę Joanny Olczak - Ronikier „Korczak. Próba biografii”. Jednak zestaw pytań był zaledwie wstępem do stworzenia planu jego przeprowadzenia. Jednocześnie, aby uczestnictwo w konkursie stało się bardziej atrakcyjne (gdyż z doświadczenia po przeprowadzeniu innych konkursów, miałem świadomość, iż nagrody książkowe nie są wystarczającą zachętą dla uczniów liceum), postanowiłem zaprosić do współpracy przy organizacji tego konkursu nauczycieli języka polskiego. Każdemu z nich złożyłem propozycję, aby ułożył 1-2 pytania konkursowe, które włączę do ułożonego przez siebie zestawu. Równocześnie uzgodniłem z nauczycielami formułę konkursu oraz skalę nagród w postaci ocen dla autorów najlepszych prac. Tym samym uzyskałem zgodę wszystkich polonistów na to, iż laureat pierwszej nagrody otrzyma ocenę celującą; laureat drugiego miejsca - bardzo dobrą, a zdobywca trzeciego miejsca – ocenę dobrą. Kilku nauczycieli dostarczyło pytania do wspomnianego zestawu, inni nie skorzystali z takiej możliwości – jednak wówczas (zgodnie z ustaleniami) byli gotowi zdać się na listę pytań ułożonych przez mnie i innych nauczycieli.

Ostateczną listę pytań konkursowych powieloną (do kilkudziesięciu egzemplarzy), rozprowadziłem wśród uczniów korzystających z biblioteki szkolnej, ale przede wszystkim zadbałem, aby poloniści otrzymali co najmniej kilkanaście zestawów pytań i na lekcjach języka polskiego rozpowszechnili konkurs, zachęcając do uczestnictwa w nim przez podkreślenie nagród, jakie można w nim uzyskać: w postaci ocen i nagród rzeczowych (książek).

Mając świadomość, że tylko cześć uczniów z tych, którzy w pierwszym momencie zadeklarują chęć wzięcia udziału w tym konkursie faktycznie do niego przystąpi i mając na uwadze optymalne wykorzystanie środków (papier, drukarka) zasugerowałem nauczycielom, aby rozdawali po 1 lub najwyżej 2 zestawy pytań konkursowych w jednej klasie, a w przypadku większej liczby chętnych, zalecałem puszczanie w trakcie lekcji wydrukowanej listy (którą przygotowałem dla każdego z nauczycieli) na którą uczniowie mieli wpisać swoje adresy mailowe. Na koniec każdego dnia zbierałem takie listy i przesyłałem pytania konkursowe pod podane adresy elektroniczne. Większość uczniów otrzymała zestawy tą właśnie drogą. Ostatecznie nauczyciele języka polskiego rozprowadzili w sumie około 25 egzemplarzy pytań, natomiast ja w oparciu o przekazane mi listy z adresami mailowymi uczniów - rozesłałem blisko 80 zestawów pytań konkursowych.

Jednym słowem, akces udziału w konkursie wyraziło ponad 100 osób, (co okazało się wyjątkowym sukcesem i dotychczasowym rekordem frekwencyjnym). Niestety, ostatecznie prace oddało 50 uczniów. Myślę, że był to efekt skali jego trudności – wnioski takie wyciągnąłem na podstawie rozmów z laureatami.

Wyniki konkursu zostały ogłoszone zarówno za pośrednictwem gazetki szkolne, prezentującej postać i dorobek Janusza Korczaka, jak i strony internetowej naszej szkoły. Jednocześnie wyraziłem podziękowanie, zarówno nauczycielom języka polskiego będącym jego współorganizatorami i siłą napędową oraz wszystkim uczniom, którzy zdecydowali się na uczestnictwo w nim (złożyli prace w przewidzianym regulaminem terminie).

Następnie laureaci konkursu zaproszeni zostali do biblioteki szkolnej, gdzie mieli możliwość wyboru nagród rzeczowych z puli książek przewidzianych na ten cel.

Swoistą nagrodą pocieszenia dla reszty uczestników konkursu, którzy nie zdołali znaleźć się w finałowej trójce, są dodatkowe punkty otrzymane za udział w nim (listę uczestników z poszczególnych klas dostarczyłem wychowawcom ) - wliczane do puli punktowej, według której ustalane są oceny z zachowania.

Trzecim wydarzeniem, a zarazem dodatkową nagrodą dla uczniów, którzy zwyciężyli w konkursie oraz ich kolegów i koleżanek z klas był wykład poświęcony postaci Janusza Korczaka, przeprowadzony przez prelegentkę Magdalenę Zapolską-Downar z łódzkiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Myślę, że tego typu wykład i informacja, którą przed nim przekazałem, iż to laureaci konkursu sprawili, że właśnie te, a nie inne klasy mają okazję wziąć udział w tym spotkaniu, też miało swoje znaczenie.

Przede wszystkim jednak ważnym dla mnie był fakt, iż około 130 uczniów mogło na zakończenie Roku Janusza Korczaka posłuchać profesjonalnego wykładu połączonego z prezentacją fotograficzną o tej wybitnej postaci.

Myślę, że taka forma organizowania konkursów czytelniczych jest optymalną. W sytuacji, gdy nagrody książkowe przestają być atrakcją – tak wysokie noty, z jakże ważnego przedmiotu, jakim jest język polski, będą jeszcze długo magnesem dla ambitnych uczniów. Zapewne też w obecnym Roku Juliana Tuwima zastosuję wyżej opisaną strategię konkursu czytelniczego.

 Karol Przybyła

 II LO im. T. Kościuszki w Kaliszu